

# Jak daleko, jak blisko...

STEFAN JERZY SIUDALSKI – *Specjalista ds. zabezpieczeń*  
<http://siudalski.republika.pl>

*„Najważniejszą sprawą jest stworzenie w kraju systemu, który ochroni przed dopuszczeniem do obrotu wyroby stwarzające zagrożenie dla życia, zdrowia, mienia i środowiska. Ponieważ kraje Unii Europejskiej stworzyły już taki system ochronny, więc aby nasze wyroby mogły być bez przeszkód eksportowane, obowiązujące u nas przepisy – zwłaszcza te dotyczące badań i certyfikacji – muszą być zgodne z odpowiednimi przepisami obowiązującymi w innych krajach. Oczywiście efektem takiej unifikacji przepisów jest udrożnienie przepływu nie tylko naszych towarów za granicę ale i towarów do nas”<sup>1)</sup>.*

Pisałem te słowa osiem lat temu. Jak to wygląda dziś? Gdy na konferencji zwołanej przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji w ośrodku TAI w Warszawie w dniu 23 maja br. zadałem pytanie:

**„Czy w dniu naszego wejścia do Unii Europejskiej znajdziemy się w takiej sytuacji, że zarówno produkty, jak i usługi krajów Unii bez przeszkód wejdą na nasz rynek, a nasze towary i usługi nie będą miały dostępu do tamtych krajów, bo nie uzyskają odpowiednich certyfikatów?”**

większość obecnych na sali obawy te potwierdziła. Dlaczego możemy znaleźć się w takiej sytuacji? Przyczyn jest wiele:

1. Kraje Unii od wielu lat prowadzą swoją politykę gospodarczą i przedsiębiorstwa tamte miały dużo czasu na uzyskanie na swoje produkty i usługi odpowiednich certyfikatów,
2. W krajach Unii zadbano o to, aby nie występował efekt „wąskiego gardła” – powołano odpowiednio dużą liczbę ośrodków certyfikujących – w Polsce jest ich nie tylko za mało, ale i nie jest „dograna” sprawa uznawania tych ośrodków przez kraje Unii,
3. Zbyt późno uruchomiono u nas zarówno odpowiednie fundusze, jak i ośrodki wspomagające uzyskanie odpowiednich certyfikatów,<sup>2)</sup>
4. Informacje o warunkach uzyskania dotacji (dotacji a nie refundacji) przez małe i średnie przedsiębiorstwa są zbyt mało nagłaśniane,
5. „efekt getta”, czyli zamknięcie się z ofertą usług i produktów tylko na terenie Polski, niewiara w możliwość sprzedawania swoich produktów w krajach Unii.

Jak wyjść z tego kręgu niemożności? Gdzie szukać informacji?

Warto wiedzieć, że Polskie Centrum Badań i Certyfikacji, działające na podstawie ustawy o badaniach i certyfikacji (z dnia 3 kwietnia 1993 r. z późniejszymi zmianami), będzie nadal działać po 01.01.2003 roku. **Zmieni się jedynie jego status – z państwowej**

**jednostki organizacyjnej zostanie przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa.**

Przypominam, że do zadań PCBC należy:

- organizowanie i nadzorowanie badań i certyfikacji na terenie Rzeczypospolitej Polskiej,
  - certyfikowanie systemów jakości u dostawców,
  - certyfikowanie audytorów,
  - organizowanie szkoleń i doskonalenie kadr w dziedzinie jakości (badania, certyfikacja, akredytacja).
- PCBC posiada wyłączność na certyfikację wewnętrznych systemów kontroli (WSK) w przedsiębiorstwach działających na rzecz obronności.

Według informacji podanych przez przedstawicieli PCBC „... obecnie trwa proces legislacyjny nowej ustawy o systemie oceny zgodności, który w ramach przepisów przejściowych ma zapewnić istnienie systemu badań i certyfikacji w Polsce do dnia uzyskania przez RP członkostwa w Unii...”

Późno to wszystko jest robione, lecz polskie przystawie mówi „lepiej późno niż wcale”.

Szkolenia, badania – to wszystko kosztuje. Gdzie przedsiębiorstwa mogą uzyskać dotacje lub refundacje na uzyskanie certyfikatu, za i na szkolenia?

Polskie Centrum Certyfikacji i Badań ma swoją siedzibę w Warszawie na ul. Kłobuckiej 23A. Informacje o:

- certyfikacji systemów jakości można uzyskać pod telefonem (22) 647 05 96
- certyfikacji wyrobów i badaniach po numerem (22) 647 07 22
- certyfikacji Audytorów (22) 647 08 21

Warunkiem ubiegania się o dotację<sup>3)</sup> (20–25 tys. zł) jest:

- niezaleganie z opłacaniem podatków i składek na ubezpieczenie społeczne oraz
- niekorzystanie z dofinansowania na część lub całość działalności ze środków pomocy publicznej.

Wszelkie informacje na temat pozyskania dotacji można uzyskać<sup>4)</sup> w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości

02-017 Warszawa, Al. Jerozolimskie 125/127  
 tel. (22) 699 70 18, <http://www.parp.gov.pl>

<sup>1)</sup> Dżungla czy rajski ogród? „Rzeczpospolita” 1994 r.

<sup>2)</sup> Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) rozpoczęła działalność dopiero w 2001 roku!

<sup>3)</sup> wg PARP

<sup>4)</sup> na podstawie artykułu „Po bezzwrotne dofinansowanie” Iza Estko „Gazeta Wyborcza” 28 maj 2002